

## PROBLEM DEZERCJI W POLITYCE WŁADZ SKONFEDEROWANYCH STANÓW AMERYKI (1861–1865)\*

Łukasz Niewiński

Uniwersytet w Białymstoku

### ABSTRACT

#### THE PROBLEM OF DESERTION IN THE POLICY OF THE CONFEDERATE STATES OF AMERICA (1861–1865)

In this article I intend to focus on the presentation of how desertion was perceived in those times, and in particular, to trace the policies of the Confederacy relating to the growing number of desertions. During the Civil War in America, a soldier who walked away from his own unit without permission and intention to return was regarded as a deserter. On the other hand, the status of soldiers was enjoyed by all officers and soldiers who received a soldier's pay or were duly enlisted in the service of the Confederate States. From the middle of 1862, efforts were made to solve the problem of desertion from the Confederate Army. Either amnesties were introduced or deserters were threatened with possible use of severe penalties. The policy on desertion was influenced to the greatest extent by: the CSA President Jefferson Davis, General Robert E. Lee, Secretary of War James A. Seddon and the Head of the Conscription Bureau, Brigadier General John S. Preston.

The southern authorities' policy with respect to the problem of desertion was chaotic and inefficient. According to various estimates, during the war, at least one fourth of all Confederate soldiers deserted from the army.

**Key words:** desertion, Confederate States of America, American Civil War

**Słowa kluczowe:** dezercja, Skonfederowane Stany Ameryki, wojna secesyjna

Zagadnienie dezercji w armii Skonfederowanych Stanów Ameryki jest niezwykle pojemne i do tej pory nieznanne w polskiej literaturze<sup>1</sup>. W literaturze amerykańskiej

---

\* Niniejszy artykuł powstał dzięki stypendiom uzyskanym przez Autora na rok 2013 w Fundacji z Brzezia Lanckorońskich i John F. Kennedy Institute For North American Studies, FU Berlin.

<sup>1</sup> W opracowaniu będę zamiennie używał nazwy państwa Skonfederowane Stany Ameryki z nazwami: Konfederacja i Południe.

również nie wszystkie kwestie zostały dotąd należycie opracowane<sup>2</sup>. W artykule zamierzam skupić się na przedstawieniu ówczesnych pojęć związanych z dezercją oraz prześledzić politykę władz Konfederacji wobec zjawiska dezercji w armiach lądowych. Ograniczone ramy opracowania nie pozwalają na analizę takich zagadnień, jak: dezercja w marynarce wojennej Konfederacji czy polityka władz Stanów Zjednoczonych Ameryki (Unii) zarówno wobec własnych oddziałów, jak i uciekinierów z wojsk Południa.

## 1. WYJAŚNIENIE TEMATU I POJĘĆ Z NIM ZWIĄZANYCH

Armia Skonfederowanych Stanów Ameryki została utworzona wiosną 1861 roku i funkcjonowała nieprzerwanie do końca kwietnia (a w wypadku niektórych oddziałów – czerwca) 1865 roku. Składała się z trzech rodzajów wojsk: piechoty, kawalerii i artylerii oraz jednostek specjalistycznych – saperów i strzelców wyborowych.

Wojska lądowe Skonfederowanych Stanów Ameryki (liczące według rozmaitych szacunków od 900 tys. do 1,5 mln ludzi) były złożone głównie z ochotników tzw. Tymczasowej Armii, którzy zaciągali się w rodzimych stanach na różne terminy. Ponadto w skład armii Południa wchodziły jednostki regularne złożone głównie z jeńców wojennych, poborowych i Indian<sup>3</sup>. Od marca 1865 roku tworzone także oddziały składające się z Murzynów.

Oprócz jednostek frontowych każdy stan wystawiał dodatkowe formacje: milicji i stanowe. Funkcjonowały one przez cały okres wojny w obrębie stanów, do których przynależały, i walczyły tylko w razie bezpośredniego zagrożenia własnego stanu. Składały się z mężczyzn w wieku poborowym, zatrzymanych do dyspozycji stanu. Na Południu tworzone także jednostki gwardii domowej, które działały na terenie

---

<sup>2</sup> Problemu dezercji dotyczyły między innymi następujące monografie: M. Bessie, *A Rich Man's War, a Poor Man's Fight: Desertion of Alabama Troops from the Confederate Army*, Tuscaloosa, AL (reprint) 2003; E. Lonn, *Desertion During the Civil War* (reprint), Lincoln, NE 1998; M.A. Weitz, *A Higher Duty. Desertion Among Georgia Troops During the Civil War*, Lincoln, NE–London 2000; idem, *More Damning than Slaughter. Desertion in the Confederate Army*, Lincoln, NE 2005. Warto także wymienić artykuły poruszające ten temat: R. Bardolph, *Confederate Dilemma: North Carolina Troops and the Deserter Problem, Part I*, „North Carolina Historical Review” 1989, t. 66, nr 1, s. 61–86; idem, *Confederate Dilemma: North Carolina Troops and the Deserter Problem, Part II*, „North Carolina Historical Review” 1989, t. 66, nr 2, s. 179–210; B.H. Reid, J. White, *'A Mob of Stragglers and Cowards': Desertion from the Union and Confederate Armies, 1861–1865*, „Journal of Strategic Studies” 1985, t. 8, nr 1, s. 64–77; A.W. Marrs, *Desertion and Loyalty in the South Carolina Infantry, 1861–1865*, „Civil War History” 2004, t. 50, nr 1, s. 47–65; K.A. Giuffre, *First in Flight: Desertion as Politics in the North Carolina Confederate Army*, „Social Science History” 1997, t. 21, nr 2, s. 245–263; J.F. Reiger, *Deprivation, Disaffection, and Desertion in Confederate Florida*, „The Florida Historical Quarterly” 1970, t. 48, nr 3, s. 279–298; P.S. Bearman, *Desertion as Localism: Army Unit Solidarity and Group Norms in the U.S. Civil War*, „Social Forces” 1991, t. 70, nr 2, s. 321–342.

<sup>3</sup> Więcej o tym w: R.P. Weinert Jr, *The Confederate Regular Army*, Shippensburg, PA 1991.

hrabstwa (w Luizjanie – parafii) danego stanu. Służyli w nich pozostali mężczyźni, to jest młodzi chłopcy i starcy.

Do grona osób kształtujących politykę władz Konfederacji w kwestii dezercji należy zaliczyć: prezydenta Południa, sekretarzy wojny (ogółem było ich pięciu)<sup>4</sup>, niższych urzędników Departamentu Wojny, w rodzaju Generalnego Inspektora wojsk Południa czy szefa Biura Werbunkowego, przedstawicieli Kongresu i gubernatorów stanowych oraz dowódców poszczególnych armii połowych i departamentów wojskowych Konfederacji.

W swoim wywodzie skupię się na kilku głównych osobach, których wpływ na problem dezercji był najistotniejszy. To ich decyzje kreowały politykę Konfederacji względem tego zjawiska. Do kręgu decyzyjnego należeli: Jefferson F. Davis<sup>5</sup>, Robert E. Lee<sup>6</sup>, James A. Seddon<sup>7</sup>, John S. Preston<sup>8</sup>. Wkład tych osób w próby rozwiązania narastającego problemu dezercji zmieniał się wraz z upływem wojny.

W amerykańskich artykułach wojny z 1775 roku<sup>9</sup> uregulowano przede wszystkim kwestię osób, które mogły zostać oskarżone o dezercję, oraz kary z tym związane. Zgodnie z artykułem 20 tego aktu: „Wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy otrzymu-

---

<sup>4</sup> Byli to w kolejności sprawowania urzędu: Leroy Pope Walker (21 lutego–16 września 1861 roku), Judah P. Benjamin (wrzesień 1861–marzec 1862), George Wythe Randolph (22 marca–15 listopada 1862 roku), James A. Seddon (19 listopada 1862 roku–styczeń 1865 roku), John C. Breckinridge (4 lutego–kwiecień/maj 1865 roku) – F.E. Vandiver, *Rebel Brass. The Confederate Command System*, Baton Rouge, LA 1956, s. 43–63.

<sup>5</sup> Jefferson F. Davis (1807–1889), urodzony w Kentucky. Około 1811 roku jego rodzina osiedliła się w Missisipi. Ukończył studia na Transylwania University i Akademii Wojskowej w West Point. Dwukrotnie żonaty (1. Sarah Knox Taylor, 2. Varina Howell). W 1845 roku wybrany do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Pułkownik w trakcie wojny z Meksykiem (1846–1847). Ranny w bitwie pod Buena Vista. Sekretarz wojny USA w latach 1853–1857. Prezydent Skonfederowanych Stanów Ameryki (1861–1865). Po wojnie więziony w Fortecy Monroe (1865–1867) – *Encyclopedia of the Confederacy*, t. 2, red. R.N. Current, New York 1993, s. 448–453.

<sup>6</sup> Robert E. Lee (1807–1870), urodzony w Wirginii jako piąte dziecko Henry’ego Lee, bohatera wojny o niepodległość (1775–1783). Ukończył Akademię Wojskową w West Point. Praktycznie przez cały późniejszy czas służył w armii USA, osiągając stopień podpułkownika. Uczestnik wojny z Meksykiem. Od 14 czerwca 1861 roku generał armii Konfederacji. Od 1 czerwca 1862 roku dowodził najslawniejszą armią Południa – Armią Północnej Wirginii. Od 23 stycznia 1865 roku naczelny dowódca wojsk Konfederacji. Jeden z najslawniejszych dowódców amerykańskich – E.J. Warner, *Generals in Gray. Lives of the Confederate Commanders*, wyd. 2, Baton Rouge, LA 1999, s. 179–183.

<sup>7</sup> James A. Seddon (1815–1880), urodzony w Wirginii, prawnik, dwukrotnie zasiadał w Kongresie USA (1845–1847, 1849–1851), plantator. Od 19 listopada 1862 roku do końca stycznia 1865 roku sekretarz wojny Konfederacji. Po wojnie przez kilka miesięcy przebywał w więzieniach federalnych – *Encyclopedia...*, t. 3, s. 1383–1387.

<sup>8</sup> John S. Preston (1809–1881), urodzony w Wirginii, prawnik, zwolennik secesji. Rozpoczął wojnę w stopniu podpułkownika. Awansowany na stopień pułkownika 23 kwietnia 1862 roku, na generała brygady 10 czerwca 1864 roku. Od 30 lipca 1863 roku stał na czele Biura Werbunkowego, odpowiedzialnego między innymi za kwestie dezercji – E.J. Warner, op.cit., s. 245–246.

<sup>9</sup> *American Articles of War* – to zbiór przepisów prawa wojskowego napisany przez Johna Adamsa w 1775 roku, regulujących głównie kwestie dyscyplinarne i procedurę stosowaną przed sądami wojskowymi. Artykuły te były wielokrotnie zmieniane, a po rozpoczęciu wojny secesyjnej zostały zaadaptowane w armii Konfederacji – W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, wyd. 2, t. 1, Washington D.C. 1920, s. 21–23.

ją żołd lub należycie zaciągnęli się do służby Skonfederowanych Stanów i zostaną skazani za dezercję z tej armii, powinni ponieść śmierć lub taką inną karę, jaką nałoży na nich wyrok sądu wojskowego<sup>10</sup>. O dezercji wzmiankowały ponadto artykuły 22, 23 i w pewnym zakresie 52.

Pojęcie dezercji nie zostało całkowicie zdefiniowane w amerykańskich artykułach wojny. Zwyczajowo na podstawie przedstawionych przepisów za dezertera uznawano żołnierza, który oddalił się od własnej jednostki bez pozwolenia i zamiaru powrotu<sup>11</sup>.

Ze względu na ogólnikowe ujęcie definicji dezercji w obowiązujących regulacjach prawnych, w praktyce istniały wątpliwości co do tego, kto może zostać uznany za dezertera. Przykładowo żołnierze oddziałów stanowych, członkowie gwardii domowej lub jednostek partyzanckich mogli być uznani za dezertersów, jeśli otrzymywali żołd i zostali wciągnięci na służbę do armii Konfederacji. Drugi problem pojawiał się wówczas, gdy żołnierze Konfederacji zdezerterowali, a przed tym faktem nie otrzymali żołdu za służbę lub zaciągnęli się w sposób nienależyty, na przykład pod wpływem przymusu lub upojenia alkoholowego. W praktyce interpretacja tych zagadnień była różnaita.

Kolejnym pojęciem był skrót AWOL (*absent without leave*) – oznaczał on opuszczenie przez żołnierza własnej jednostki bez pozwolenia, za to (co istotne – dop. Ł.N.) z zamiarem powrotu do niej<sup>12</sup>. Ów skrót również nie został zdefiniowany w artykułach wojny, mimo że wzmianki o nim można odnaleźć w artykułach: 21, 41, 47 i 50. Pojęcie AWOL od dezercji było odróżniane jedynie intencjonalnie przez sądy wojskowych<sup>13</sup>.

W terminologii wojsk Konfederacji pojawiły się także takie pojęcia, bliskie dezercji, jak: *stragglng* (oznaczające maruderów), *skulking* ('czaić się', 'przemykać' – unikanie służby wojskowej na drodze oszustwa, przykładowo poprzez przekupstwo oficerów werbunkowych, lekarzy w komisji wojskowej, załatwienie „lewych” papierów urlopowych, przepustek, inwalidztwa), *loafing* ('lenić się', 'objać', na przykład nagminne wśród oficerów kwatowanie w hotelach lub domach prywatnych zamiast w jednostkach)<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> *Regulations for the Army of the Confederate States, 1863*, Richmond, VA 1863, s. 410.

<sup>11</sup> J.A. Bunch, *Military Justice in the Confederate States Armies*, Shippensburg, PA 2000, s. 27; B.H. Reid, J. White, op.cit., s. 64.

<sup>12</sup> Nieco inaczej różnicę między pojęciami „dezercja” a „AWOL” ujmował Peter S. Bearman. Uważał on, że nieobecność żołnierza w jednostce poniżej 60 dni klasyfikowała go w zakresie pojęcia AWOL, a nieobecność dłuższa niż 60 dni powodowała, że był uznawany za dezertera – P.S. Bearman, op.cit., s. 329. Z twierdzeniem Bearmana nie do końca można się zgodzić. Okres nieobecności mógł dodatkowo wpływać na kwalifikację przestępstwa żołnierza, ale istotniejsza była przesłanka intencyjna dotycząca zamiaru (bądź nie) jego powrotu do macierzystej jednostki – dop. Ł.N.

<sup>13</sup> J.A. Bunch, op.cit., s. 27.

<sup>14</sup> J.F. Reiger, op.cit., s. 292.

## 2. POLITYKA WŁADZ KONFEDERACJI WOBEC DEZERTERÓW

Jak w każdej armii świata, także z wojsk Konfederacji uciekali żołnierze. Czynili to nawet tuż po zaciągnięciu się<sup>15</sup>. Taka sytuacja może budzić zdziwienie, tym bardziej że początkowo wszyscy oni zgłaszali się ochotniczo. Przyczyny takiego zjawiska mogły być dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, aby zachęcić do zaciągnięcia się, niektórzy dowódcy oferowali premie finansowe, które żołnierze pobierali, a następnie opuszczali jednostkę. Po drugie, rzeczywistość wojskowa (na przykład codzienne musztry lub nieadekwatne wyżywienie) okazywała się o wiele mniej przyjemna od wyobrażeń ochotników. Dezercją w początkach istnienia Skonfederowanych Stanów Ameryki nie przejmowano się, gdyż: a) młode państwo dysponowało nadmiarem ochotników, b) stanowiła ona wstydlivy problem dla chlubiących się odwagą Południowców.

Sytuacja zaczęła się zmieniać w kwietniu 1862 roku wraz z rozpoczęciem ofensywy armii Unii w Wirginii w ramach tzw. kampanii półwyspowej. Straty wojsk Południa szybko rosły, a zjawisko dezercji uległo nasileniu (wśród żołnierzy narastał strach przed śmiercią). Zmusiło to władze wojskowe Konfederacji, a w szczególności prezydenta i Departament Wojny, do przedsięwzięcia działań zapobiegawczych.

Już 9 maja 1862 roku (a więc tuż po bitwie pod Williamsburgiem, stoczonej 5–6 maja) Generalny Inspektor wojsk Konfederacji, generał Samuel Cooper, wydał rozkaz specjalny nr 107, w którym nakazywał aresztowanie wszystkich dezserterów przebywających w Departamencie Henrico (Richmond i okolice) i doprowadzenie ich do macierzystych oddziałów. Dodatkowo umieszczano w prasie nazwiska osób uchylających się od służby<sup>16</sup>.

Drugim czynnikiem zmian stało się objęcie dowództwa nad główną armią Konfederacji w Wirginii przez generała Roberta E. Lee, który zastąpił na tym stanowisku rannego na początku czerwca 1862 roku generała Josepha E. Johnstona. Wraz z przybyciem nowego dowódcy zmieniło się podejście do tematyki dezercji. W przeciwieństwie do swego poprzednika generał Lee zwracał większą uwagę na to zjawisko. Aby energiczniej zapobiegać dezercji, w każdej ze swoich dywizji utworzył oddział żandarmerii<sup>17</sup>. Ponadto Lee do współpracy w tym zakresie zaprosił cywilne władze Wirginii, z gubernatorem tego stanu Johnem Letcherem na czele.

Wpływ władzy wojskowej i cywilnej na kwestię dezercji uwidocznił się już w rozkazie generalnym Departamentu Wojny nr 43, wydanym 13 czerwca 1862 roku. W rozkazie tym wprowadzono nagrody pieniężne w wysokości 30 dolarów za dostarczenie oficerom armii stacjonującym w najbliższej placówce w Wirginii

---

<sup>15</sup> Przykładowo z 14. pułku piechoty z Luizjany w pierwszych dwóch miesiącach jego organizacji (połowa maja–połowa lipca 1861 roku) uciekło blisko 30 żołnierzy – Ł. Niewiński, *14. pułk piechoty z Luizjany w wojnie secesyjnej w latach 1861–1865*, „Białostockie Teki Historyczne” 2013, t. 11, s. 107.

<sup>16</sup> *The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies*, Washington D.C. 1898, ser. IV, t. 1, s. 1120 (Dalej O.R.); R. Bardolph, *Confederate Dilemma...*, Part I, s. 84.

<sup>17</sup> O.R., ser. I, t. 11, s. 576–577.

każdego zbiegłego żołnierza. Ponadto połowę kwoty wojsko miało płacić jedynie za umieszczenie takowych delikwentów w areszcie. W każdym wypadku należało o ujęciu dezertera zawiadomić generalny inspektorat armii w Richmond. Aresztowań mogły dokonywać władze policyjne stanu Wirginia – szeryfowie i ich podwładni. Zastosowano podwójny standard nagród ze względu na to, że nie zwracano kosztów, jakie musiały ponieść władze policyjne podczas transportu dezertersów do placówek wojskowych. Takie koszty (na przykład bilety kolejowe, wyżywienie itp.) mogły być wyższe od przewidzianej nagrody i całe przedsięwzięcie czynić nieopłacalnym<sup>18</sup>.

Zasadniczo rozkaz ten dotyczył dezertersów ukrywających się jedynie na terenie Wirginii, o czym świadczyło wymienienie w nim gubernatora tego stanu i jego władz policyjnych. Należy jednak dodać, że w praktyce odnosił się również do dezertersów z Wirginii, którzy ukrywali się w innych stanach Konfederacji. Od takiej interpretacji była już tylko niedaleka droga do rozciągnięcia skutków rozkazu na całe terytorium Południa. Po raz pierwszy też wprowadzono możliwość dokonywania aresztowań dezertersów przez władze cywilne, a sytuację tych pierwszych zrównano z sytuacją zbiegłych niewolników.

Kwestia dezertersów została ponownie podniesiona przez generała Lee w jego korespondencji z prezydentem Davisem we wrześniu 1862 roku. Robert Lee w trakcie prowadzonej przez jego armię ofensywy informował w alarmistycznym tonie Davisa o konieczności wzmocnienia dyscypliny w szeregach wojsk Południa. Jak zauważał, poziom absencji tylko w jego jednostkach mógł osiągnąć nawet 20 tysięcy ludzi. Oznaczało to, że dysponował zaledwie od jednej drugiej do dwóch trzecich rzeczywistego stanu armii. W swoich listach Lee sugerował konieczność wydania odpowiednich aktów prawnych, wzmocnienia jednostek żandarmerii i ustanowienia inspektora armii do spraw dezercji. Ponadto w jego oddziałach wzmocniono dyscyplinę przez wnikliwy nadzór nad udzielaniem przepustek, codzienne raporty obecności oraz częste inspekcje. W trakcie marszów za każdą brygadą miały podążać oddziały straży tylnej, których zadaniem było wylapywanie maruderów<sup>19</sup>. Prezydent i członkowie Kongresu w odpowiedzi na monity generała Lee zgodzili się na zwiększenie kontroli sądów wojskowych nad armią<sup>20</sup>.

26 grudnia 1862 roku prezydent Konfederacji wygłosił mowę w Jackson w stanie Missisipi, w której zainicjował politykę „patriotycznego wsparcia opinii publicznej” – czyli bezpośredniego odwoływania się do uczuć patriotycznych kobiet, by przez osobiste przywiązanie dla „Sprawy” (uzyskania niepodległości Południa – dop. Ł.N.) nakłaniały dezertersów do powrotu w szeregi armii. W swoim przemówieniu stwierdził: „Przede wszystkim, aby osiągnąć ten rezultat, potrzebujemy wsparcia opinii publicznej. Pragniemy, aby opinia publiczna okazała dezaprobatę tym, którzy przynoszą z wojska smutne opowieści o katastrofie i prorocтва zła oraz unikają obowiąz-

---

<sup>18</sup> O.R., ser. IV, t. 1, s. 1151.

<sup>19</sup> *The Papers of Jefferson Davis*, t. 8, Baton Rouge, LA 1995, s. 382, 388–389, 397, 401–402, 407, 409–410; O.R., ser. 1, t. 19, cz. 2, s. 597–598, 617–618, 622–623, 626–627, 633.

<sup>20</sup> *The Papers of Jefferson Davis*, 8, s. 385, 408–409; O.R., ser. IV, t. 2, s. 80–81.



ków winnych własnemu krajowi. Opieramy się na kobietach tej ziemi, by zawróciły tych dezercerów do szeregów”<sup>21</sup>.

Według mnie odwołanie się Davisa do honoru kobiet Południa stanowiło interesującą taktykę propagandową, chociaż mogło pośrednio świadczyć o słabości władzy. Prezydent słusznie zwrócił się do kobiet jako tych osób, które mogły wpłynąć na zmianę nastawienia dezercerów. Założenie takie w niektórych wypadkach mogło odnieść zamierzony skutek<sup>22</sup>. Istotne okazało się także to, że po raz pierwszy padło z ust prezydenta słowo „dezercja”. Do tej pory Davis powstrzymywał się przed używaniem tego określenia, a problem dezercji oficjalnie (dla społeczeństwa Południa – dop. Ł.N.) nie istniał.

Kolejną próbą utrudnienia życia dezercerom okazała się rezolucja (akt) Kongresu Konfederacji uchwalona 16 kwietnia 1863 roku. Akt ten miał za zadanie ograniczyć samowolne oddalenia oficerów i żołnierzy od macierzystych oddziałów. Tym razem uderzono żołnierzy (a tym bardziej oficerów) „po kieszeni”. W wypadkach samowolnych „urlopów” takim żołnierzom, bez względu na ich stopień, odbierano (nie wypłacano) żołdu za okres, w którym przebywali poza swoją jednostką. Restrykcje nie dotyczyły żołnierzy oficjalnie urlopowanych, przeniesionych do innych zadań oraz rannych i chorych. Jednak musieli oni od tej pory przyczynę nieobecności udokumentować. Za określanie długości absencji i pozbawienie żołdu mieli odpowiadać dowódcy poszczególnych kompanii, a w przypadku nieobecności tych ostatnich – dowódcy wyżsi stopniem (zapewne dowódcy pułków – dop. Ł.N.). Dodatkowo pozbawienie płacy nie zwalniało żołnierzy z innych form odpowiedzialności karnej, jakie groziły im za samowolne oddalenie się<sup>23</sup>.

Warto zauważyć, że w tym dokumencie nie określono wyraźnie statusu nieobecnych jeńców wojennych. Należy jednak przyjąć, że jeńcom za okres pobytu w niewoli żołd przysługiwał. Pomimo że rezolucja nie określała bezpośrednio, iż w wypadku dezercji żołd również będzie odbierany, a w tekście przepisu nie wspomniano o dezercji ani razu, to posługując się domniemaniem, że kara ta była przewidziana za mniejsze przestępstwo, należy przyjąć, że tym bardziej stosowano ją w przypadku przestępstwa o większym ciężarze gatunkowym, czyli dezercji.

Po klęskach poniesionych na początku lipca 1863 roku przez wojska Konfederacji pod Gettysburgiem i Vicksburgiem, dla polityków Południa jasne stały się braki kadrowe ich armii<sup>24</sup>. Problemy związane z narastającą dezercją prezydent Davis omawiał głównie z generałem Lee. To właśnie Lee zasugerował prezydentowi wprowadzenie generalnej amnestii dla dezercerów. Davis zgodził się z tym i 1 sierpnia 1863 roku wystosował stosowną proklamację do żołnierzy swojej armii<sup>25</sup>. Stwierdzał w niej, uderzając w patriotyczne tony, że do osiągnięcia zwycięstwa brakuje tylko tego, by wszyscy, którzy opuścili armię z różnych powodów (wspominał głównie

<sup>21</sup> *The Papers of Jefferson Davis*, t. 8, s. 571.

<sup>22</sup> O odmiennych postawach kobiet więcej w: J.F. Reiger, op.cit., s. 290.

<sup>23</sup> O.R., ser. IV, t. 2, s. 690.

<sup>24</sup> A.W. Marrs, op.cit., s. 56.

<sup>25</sup> Ponadto 30 lipca 1863 roku Davis mianował pułkownika Johna S. Prestona na stanowisko szefa Biura Werbunkowego odpowiedzialnego między innymi za kwestię dezercji – dop. Ł.N.

o powodach rodzinnych – dop. Ł.N.), powrócili do szeregów. Powołując się na honor i obowiązek, zapraszał, jako głównodowodzący armii, do niezwłocznego przyłączenia się nieobecnych do swoich walczących towarzyszy broni. Aby ułatwić im powrót, stwierdzał, że: „niniejszym deklaruję, iż przyznaję powszechne ulaskawienie i amnestię wszystkim oficerom i żołnierzom Konfederacji pozostającym poza swoimi jednostkami, którzy bez najmniejszej możliwej zwłoki powrócą do swoich placówek lub do służby”<sup>26</sup>.

W dalszej części proklamacji Davis określił termin powrotu na 20 dni od czasu publikacji dokumentu w każdym stanie, w którym przebywają nieobecni w armii żołnierze. Terminy te mogły się zatem różnić w zależności od dat ich opublikowania w poszczególnych stanach. Ponadto amnestia została rozciągnięta także na wszystkich oskarżonych i skazanych odbywających kary za absencję lub dezercję. Jednakże w drodze wyjątku ulaskawienie miało ominąć tych żołnierzy armii Południa, którzy przynajmniej dwukrotnie byli skazani za dezercję. Na koniec Davis odwołał się po raz kolejny do uczuć kobiet Południa – matek, sióstr, żon i córek żołnierzy – by użyły swojego wpływu i poświęcenia względem tych, którzy uchylili się od obowiązku służby swoim rodzinom, krajowi i Bogu<sup>27</sup>. Założenia proklamacji powtarzał rozkaz generalny nr 109, wydany 11 sierpnia 1863 roku<sup>28</sup>. Tym samym Davis po raz kolejny przyznawał pośrednio, że Południe zmagало się z problemem dezercji i było w tej kwestii bezsilne. Co istotne, w dokumencie z 1 sierpnia 1863 roku pojawiło się już słowo „dezercja”, chociaż tekst dalej koncentrował się na samowolnych oddaleniach się (*absent without leave*) i „nieobecnych” (*absentees*).

Niezależnie od proklamacji amnestii Davisa, Biuro Werbunkowe, za zgodą Departamentu Wojny, nakazało komendantom werbunkowym w czterech stanach Konfederacji (Wirginii, Karolinie Północnej, Karolinie Południowej i Georgii) przeprowadzenie za pomocą oddziałów milicji stanowych akcji poszukiwania dezserterów i mężczyzn uchylających się przed poborem<sup>29</sup>.

Amnestia nie przyniosła spodziewanych rezultatów, o czym świadczy okoliczność<sup>30</sup>, że władze Konfederacji postanowiły zaostrzyć kurs względem dezserterów, wydając rozkaz generalny nr 122 z 11 września 1863 roku. Postanowiono w nim skoordynować prace Biura Werbunkowego z pracą oficerów odpowiedzialnych za aresztowanie i powrót do armii dezserterów i „nieobecnych” na terytorium Południa. Ponadto wszelkie informacje o dezserterach z jednostek liniowych i tyłowych miały być niezwłocznie przesyłane do tegoż Biura. Jego szefowi, pułkownikowi Johnowi S. Prestonowi, od tej pory zasadniczo podlegały wszelkie sprawy związane ze zbiegłymi z armii żołnierzami. Aby utrudnić ucieczkę z wojska, w rozkazie nr 122 zamieszczono również stosowną proklamację Kongresu, na mocy której wprowadzono kary dla ludności cywilnej udzielającej pomocy dezserterom. I tak za ukrywanie lub

<sup>26</sup> O.R., ser. IV, t. 2, s. 687–688; *The Papers of Jefferson Davis*, t. 9, Baton Rouge, LA 1997, s. 307–310, 317–319, 327.

<sup>27</sup> O.R., ser. IV, t. 2, s. 688.

<sup>28</sup> O.R., ser. I, t. 30, s. 489.

<sup>29</sup> O.R., ser. IV, t. 2, s. 679.

<sup>30</sup> B.H. Reid, J. White, *op.cit.*, s. 71.



pomoc zbiegom, nakłanianie do ucieczki czy za zakup jakiegokolwiek części uzbrojenia, umundurowania i oporządzenia groziły osobom cywilnym, oprócz postępowania sądowego, kara pieniężna w wysokości do 300 dolarów i kara pozbawienia wolności do jednego roku<sup>31</sup>.

W podobnym tonie był utrzymany rozkaz generalny nr 126 z 28 września 1863 roku, w którym obowiązek dostarczenia dezertersów do dyspozycji oficerów rekrutacyjnych przeniesiono na władze wojskowe poszczególnych szczebli<sup>32</sup>. Tego samego dnia sekretarz wojny Konfederacji James A. Seddon wprowadził w życie praktykę wcielania schwytych dezertersów, którzy uciekli z jednej armii Południa do innej armii<sup>33</sup>. Takie postępowanie miało na celu odesłanie ich jak najdalej od miejsca zamieszkania, co utrudniało potencjalną kolejną dezercję. Ponadto umożliwiało ich natychmiastowe wcielenie do oddziałów oraz nie wprowadzało rozprężenia w ich macierzystych jednostkach.

Na zły stan armii konfederackiej i problem dezercji na dużą skalę zwracał uwagę sekretarz wojny James A. Seddon. W swoim 28-stronicowym memoriale wystosowanym do prezydenta Davisa 26 listopada 1863 roku podkreślił, że przynajmniej jedną trzecią wojsk Południa można było określić terminem „nieobecni”. Zalecał przy tym efektywniejszy pobór do armii przez organy terenowe Biura Werbunkowego<sup>34</sup>.

Na początku 1864 roku w niektórych rejonach Południa bandy dezertersów stanowiły dla władz tak duży problem, że jeden z dowódców nakazywał dezertersów schwytych z bronią w rękę rozstrzeliwać na miejscu bez miłosierdzia, a ich rodziny kierować w głąb kraju oraz pozbawiać wszelkiej własności<sup>35</sup>. Był to jednak odosobniony przypadek. Regułą w armii Konfederacji, przynajmniej do pewnego czasu, stanowiło niezbyt surowe karanie dezertersów.

W lipcu 1864 roku, po dwóch miesiącach ciężkich walk w Wirginii, sekretarz wojny powrócił do tematu powszechnej amnestii dla dezertersów. Prezydent Davis pod koniec lipca podzielił opinię o konieczności wprowadzenia takiego rozwiązania. Zasugerował jednak, że powinni tego dokonać dowódcy dwóch głównych armii Południa. W rezultacie generał Lee 10 sierpnia 1864 roku ogłosił rozkaz nr 54, obiecując w nim łaskę tym wszystkim dezertersom, którzy bez zwłoki powrócą do szeregów<sup>36</sup>. Obietnice udzielenia amnestii dezertersom składali również inni dowódcy Konfederacji, między innymi generał P.G.T. Beauregard, który uczynił to 17 października 1864 roku<sup>37</sup>.

Ponadto władze Konfederacji zaczęły coraz poważniej uzmysławiać sobie, a także społeczeństwu, skalę problemu dezercji. Dyskusję na ten temat ponownie zapoczątkował James Seddon, który 3 września 1864 roku w liście do prezydenta wyraźnie

---

<sup>31</sup> O.R., ser. IV, t. 2, s. 801.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 828.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 830–831. *The Papers of Jefferson Davis*, t. 9, s. 401–402.

<sup>34</sup> O.R., ser. IV, t. 2, s. 995.

<sup>35</sup> O.R., ser. I, t. 53, s. 320–321.

<sup>36</sup> *The Papers of Jefferson Davis*, s. 521; O.R., ser. I, t. 42, cz. 3, s. 1169.

<sup>37</sup> O.R., ser. I, t. 39, cz. 3, s. 825–826.

komunikował, że liczba dezertów dorównuje liczbie mężczyzn pozostających w armii. Jeszcze dobitniej wyraził ten problem na forum publicznym Jefferson Davis<sup>38</sup>.

Prezydent Konfederacji w trakcie swojej ostatniej większej podróży po kraju zatrzymał się w miejscowości Macon w Georgii. 23 września 1864 roku wygłosił tam jedno ze swoich poruszających przemówień. Stwierdzał w nim, że: „Nie powinienem mówić o liczbie mężczyzn w polu (w armii – dop. Ł.N.). Ale powiem, że dwie trzecie naszych mężczyzn są nieobecne – niektórzy są chorzy, niektórzy ranni, lecz większość z nich opuściła armię bez pozwolenia. Ci, którzy żałują i dobrowolnie wrócą do swojego dowódcy, jednocześnie zdecydowanie zaapelują tym o uzyskanie łaski”<sup>39</sup>.

Z całej mowy zapamiętano tylko właśnie te zdania. Potraktowano je jako spowiedź prezydenta i przyznanie się do smutnej i bolesnej prawdy. Po raz pierwszy na taką skalę społeczeństwo Południa dowiedziało się, że przynajmniej połowa armii Konfederacji zdezerterowała. Warto zauważyć, że nawet w chwili całkowitej szczerości, w przemówieniu Davisa nie padło słowo „dezercja”, które zostało zastąpione zwrotem *absent without leave*. Mimo tego drobnego braku przekaz był dla wszystkich zrozumiały. W mowie tej Davis nie odwoływał się do patriotyzmu kobiet w kwestii dezercji, jak zwykł to czynić wcześniej. Wspomniał jedynie o historycznym wstydzie, który będzie towarzyszył tym, którzy nie zdecydują się na powrót do szeregów. Zastanawiające, że na kolejnych publicznych spotkaniach (między innymi w Columbi w Karolinie Południowej) prezydent Południa nie wygłaszał już podobnych sądów. Możliwe, że uznał swoją wcześniejszą wypowiedź za przesadnie defetystyczną.

Wraz z klęskami armii Południa i kurczącym się terytorium kraju zwiększała się liczba dezercji. Nie było więc nic dziwnego w tym, że w ostatnich kilku miesiącach wojny władze Konfederacji próbowały wprowadzić dramatyczne czasami środki, by zaradzić zjawisku ucieczek z armii.

I tak jeszcze 6 lutego 1865 roku Jefferson Davis w przemówieniu wygłoszonym w African Church w Richmond ponownie zaapelował do społeczeństwa, a w szczególności do kobiet, o pomoc w kwestii dezertów. Humorystycznie stwierdził, że: „Nasze kobiety powinny wziąć miotły i zapędzić nieobecnych i maruderów do ich obowiązków”<sup>40</sup>. I znów, co charakterystyczne, w przemówieniu nie padło słowo „dezert”.

Trzy dni później generał Lee objął stanowisko naczelnego dowódcy wojsk Konfederacji i zastąpił na nim prezydenta Davisa. Obaj panowie uzgodnili ogłoszenie drugiej powszechnej amnestii dla dezertów. Tym razem ogłosił ją Robert Lee rozkazem generalnym nr 2 z 11 lutego 1865 roku. We wzmiankowanej amnestii podkreślono, że jest ona ostatnim takim aktem i ustalono 20-dniowy termin na jej wykonanie. Z zakresu jej obowiązywania wyłączono trzy kategorie dezertów: tych, którzy już wcześniej skorzystali z łaski amnestii, a mimo to uciekli ponownie; tych, którzy dołączyli do wroga, oraz tych, którzy dokonają tego przestępstwa po upływie

<sup>38</sup> *The Papers of Jefferson Davis*, t. 11, Baton Rouge, LA 2003, s. 6–8. R. Bardolph, *Confederate Dilemma...*, Part II, s. 181.

<sup>39</sup> *The Papers of Jefferson Davis*, t. 11, s. 62–63.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 386.

20-dniowego terminu. Ponadto rozkaz amnestyjny wyraźnie stwierdzał, że przyszli dezercy będą surowo (kara śmierci) i bezzwłocznie karani oraz pozbawieni możliwości odwołania się od wyroków skazujących<sup>41</sup>.

Szczególnie jednoinstancyjność postępowania mogła się okazać dla dezercerów dotkliwa w skutkach, a o tym, że się tak nie stało, zadecydował rychły koniec wojny. Istotne było to, że od początku marca 1865 roku o życiu i śmierci żołnierzy decydował tylko skład sądu wojskowego, bez minimalnego choćby udziału władzy cywilnej. W ten sposób pod koniec wojny prezydent Konfederacji dobrowolnie zgodził się na utratę prawa łaski i uprawnień naczelnego dowódcy.

Aby wzmocnić połączony efekt amnestii oraz wprowadzenia nieuchronnych i surowych kar, Lee dodatkowo starał się zwiększyć dyscyplinę w podległych mu oddziałach przez codzienne odczytywanie i przypominanie żołnierzom kar grozących za to przestępstwo. Ponadto została powiększona liczba jednostek żandarmerii. Doszło do tego, że na każdym dziesięciu żołnierzy armii Konfederacji przypadał jeden żandarm<sup>42</sup>.

W ostatnich miesiącach wojny szef Biura Werbunkowego, generał brygady John S. Preston, zaproponował w celu przeciwdziałania dezercji ogłoszenie jej za zbrodnię przeciwko krajowi i sądenie uciekinierów w stanowych sądach cywilnych. Bez ogródek przyznawał, że na terytorium Konfederacji przebywa 100 tysięcy dezercerów. Oprócz tego w Departamencie Wojny rozważano wprowadzenie kary utraty mienia (w tym tytułów własności ziemskiej). Na takie rozwiązania nie wyraził zgody generał Robert E. Lee<sup>43</sup>. Z kolei w kwietniu 1865 roku oferowano walczącym jeszcze żołnierzom Południa 40 dni urlopu w zamian za każdy przypadek wykrycia aktu dezercji wśród ich towarzyszy.

## UWAGI KOŃCOWE

Reasumując – jeżeli prześledzi się politykę władz Południa wobec zagadnienia dezercji pod względem chronologicznym, to można zauważyć pewne prawidłowości. W 1861 roku taka polityka nie była prowadzona, gdyż poziom dezercji nie był wysoki, a władze nie potrafiły uzbroić nawet połowy ochotników, którymi dysponowały. Z kolei od maja 1862 roku wraz z rozwojem działań wojennych skala dezercji wzrosła. By zapobiec temu zjawisku, tworzono, a następnie zwiększano oddziały żandarmerii, starano się też wzmocniać dyscyplinę w poszczególnych jednostkach. Z kolei od końca grudnia 1862 roku władze Konfederacji zaczęły apelować o pomoc

---

<sup>41</sup> *The Wartime Papers of Robert E. Lee*, red. C. Dowdey, L.H. Manarin, Boston, MA 1961, s. 892–893; *The Papers of Jefferson Davis*, t. 11, s. 395; O.R., ser. I, t. 46, s. 1227–1231.

<sup>42</sup> Więcej o żandarmerii Południa, w tym o wszystkich jej dotyczących uregulowaniach prawnych, w: K. Radley, *Rebel Watchdog. The Confederate States Army Provost Guard*, wyd. 2, Baton Rouge, LA 1997.

<sup>43</sup> O.R., ser. IV, t. 3, s. 1119–1124.

do społeczeństwa, głównie do kobiet, w sprawie przekonania żołnierzy do powrotu w szeregi armii. Ta część polityki była kontynuowana z różnym natężeniem do końca wojny. Natomiast od połowy sierpnia 1863 roku, kiedy po klęskach wojsk Południa nastąpił wzrost liczby dezercji, władze Konfederacji zareagowały wprowadzeniem polityki ulaskawienia. Powszechne amnestie miały przekonać dezertersów do ponownego podjęcia służby w oddziałach Stanów Skonfederowanych. W 1864 roku stosowano wszystkie wymienione wcześniej rozwiązania, a w 1865 roku nadano większe uprawnienia w kwestii dezertersów jednostkom żandarmerii i organom Biura Werbunkowego.

Podsumowując, należy wyróżnić trzy zasadnicze kierunki polityki władz Konfederacji w kwestii dezercji: 1) zwiększenie kompetencji Biura Werbunkowego i rozwój żandarmerii, 2) ogłoszenie powszechnych amnestii, 3) odwołanie się do patriotyzmu społeczeństwa.

Nieco w opozycji do trzech pierwszych rozwiązań stało wprowadzanie (szczególnie pod koniec wojny) surowych kar za dezercję – kary śmierci, utraty mienia, kar finansowych oraz odpowiedzialności karnej, między innymi rodzin dezertersów. Były to jednak działania zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę nieefektywność poprzednich metod i klęski na polach bitew.

Należy zauważyć, że wszystkie wymienione działania władz Konfederacji nie przyniosły rezultatów. Wprowadzanie amnestii i odwoływanie się do pomocy społeczeństwa były pokazem bezsilności w walce z tym problemem. Wydaje się, że działań tych nie można ocenić pozytywnie. Nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Zostały wprowadzone zbyt późno. Według mnie zwiększenie dyscypliny i surowe karanie winnych tego przestępstwa już w pierwszym roku wojny poprawiłyby statystyki w tym zakresie i nieco zahamowały cały proces, chociaż nie zmieniłyby wyniku wojny<sup>44</sup>.

W trakcie działań wojennych zdezerterowało lub oddaliło się bez pozwolenia co najmniej 120 tysięcy żołnierzy Konfederacji. Do szeregów oficjalnie powróciło 33 tys. 56 osób<sup>45</sup>. Przy najbardziej optymistycznym założeniu tylko co czwarty żołnierz, który zdezerterował, ponownie trafił do armii. Niemożliwe jest ustalenie, ilu zbiegów dokonało tego dobrowolnie, a ilu doprowadzono pod przymusem. Nie sposób też zbadać, ze względu na brak danych, wpływu amnestii ogłaszanych przez władze Konfederacji na motywację dezertersów do ponownego podjęcia służby. Walka z dezercją okazała się jednym z największych, jeśli nie największym problemem armii Konfederacji.

---

<sup>44</sup> Podobnie uważa M.A. Weitz, *More Damning...*, s. 279.

<sup>45</sup> O.R., ser. IV, t. 3, s. 1109; E. Lonn, *op.cit.*, s. 90.

## BIBLIOGRAFIA

**Źródła:**

- Regulations for the Army of the Confederate States, 1863*, Richmond, VA 1863.  
*The Papers of Jefferson Davis*, t. 8–9, 11, Baton Rouge, LA 1995–2003.  
*The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies*, Washington D.C. 1880–1901.  
*The Wartime Papers of Robert E. Lee*, red. C. Dowdey, L.H. Manarin, Boston, MA 1961.

**Opracowania:**

- Bardolph R., *Confederate Dilemma: North Carolina Troops and the Deserter Problem, Part I*, „North Carolina Historical Review” 1989, t. 66, nr 1, s. 61–86.  
Bardolph R., *Confederate Dilemma: North Carolina Troops and the Deserter Problem, Part II*, „North Carolina Historical Review” 1989, t. 66, nr 2, s. 179–210.  
Bearman P.S., *Desertion as Localism: Army Unit Solidarity and Group Norms in the U.S. Civil War*, „Social Forces” 1991, t. 70, nr 2, s. 321–342.  
Bessie M., *A Rich Man’s War, a Poor Man’s Fight: Desertion of Alabama Troops from the Confederate Army*, Tuscaloosa, AL (reprint) 2003.  
Bunch J.A., *Military Justice in the Confederate States Armies*, Shippensburg, PA 2000.  
*Encyclopedia of the Confederacy*, t. 2–3, red. R.N. Current, New York 1993.  
Giuffrè K.A., *First in Flight: Desertion as Politics in the North Carolina Confederate Army*, „Social Science History” 1997, t. 21, nr 2, s. 245–263.  
Lonn E., *Desertion During the Civil War* (reprint), Lincoln, NE 1998.  
Marrs A.W., *Desertion and Loyalty in the South Carolina Infantry, 1861–1865*, „Civil War History” 2004, t. 50, nr 1, s. 47–65.  
Niewiński Ł., *14. pułk piechoty z Luizjany w wojnie secesyjnej w latach 1861–1865*, „Białostockie Teki Historyczne” 2013, t. 11, s. 95–116.  
Radley K., *Rebel Watchdog. The Confederate States Army Provost Guard*, wyd. 2, Baton Rouge, LA 1997.  
Reid B.H., White J., *‘A Mob of Stragglers and Cowards’: Desertion from the Union and Confederate Armies, 1861–1865*, „Journal of Strategic Studies” 1985, t. 8, nr 1, s. 64–77.  
Reiger J.F., *Deprivation, Disaffection, and Desertion in Confederate Florida*, „The Florida Historical Quarterly” 1970, t. 48, nr 3, s. 279–298.  
Vandiver F.E., *Rebel Brass. The Confederate Command System*, Baton Rouge, LA 1956.  
Warner E.J., *Generals in Gray. Lives of the Confederate Commanders*, wyd. 2, Baton Rouge, LA 1999.  
Weinert R.P. Jr, *The Confederate Regular Army*, Shippensburg, PA 1991.  
Weitz M.A., *A Higher Duty. Desertion Among Georgia Troops During the Civil War*, Lincoln, NE–London 2000.  
Weitz M.A., *More Damning than Slaughter. Desertion in the Confederate Army*, Lincoln, NE 2005.  
Winthrop W., *Military Law and Precedents*, wyd. 2, t. 1, Washington D.C. 1920.